

Barbara Ewa Gronostajska*

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE JAKO DZIEŁO ARCHITEKTONICZNE WSPÓŁCZESNEGO MIASTA HOLENDERSKIEGO

DWELLING ARCHITECTURE AS A WORK OF ART IN PRESENT DUTCH CITY

Mówiąc o dziełach architektonicznych często mamy na myśli budynki użyteczności publicznej, takie jak: muzea, teatry, kościoły, obiekty sportowe. Zachwycamy się wspaniałymi realizacjami Berlina, Londynu, Paryża natomiast stosunkowo rzadko dziełem architektonicznym budzącym zachwyt jest budynek mieszkalny, który jest obiektem głównie o funkcji użytkowej. Warto zaznaczyć, że takie budynki powstają m.in. w Holandii, są to wspaniałe dzieła architektury mieszkaniowej.

Słowa kluczowe: zabudowa mieszkaniowa, dzieło architektoniczne, woda w miastach holenderskich

As a architectural work of art we consider public buildings like museums, theaters, churches or sport objects. We admire beautiful realizations in Berlin, London or Paris but very seldom we admire dwelling architecture that has applied function, first of all. It is worth to remark that dwelling buildings created in Netherlands are often a work of art.

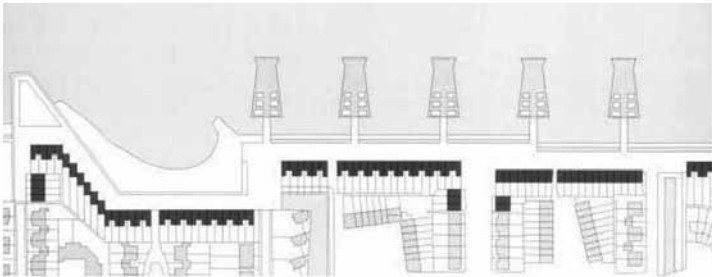
Keywords: housing, architectural work, water in dutch city

Dzieło to całościowy i syntetyczny wytwór artystyczny o określonym sensie, charakteryzujący się wysokimi walorami estetycznymi czyli pięknem. Poza funkcją estetyczną pełni również inne funkcje, m.in. może pełnić funkcje użytkowe. Miasta zarówno historyczne jak i współczesne pełnią funkcje użytkowe, ale czy można o nich mówić, że są dziełami. Wydaje się, że niektóre miasta mogą stanowić dzieła urbanistyczne podobnie jak wybrane budynki w miastach są dziełami architek-

tonicznymi. Ale miasto to budynki i ludzie. Można zadać sobie pytanie, „czym byłoby miasto bez ludzi?”. To właśnie ludzie tworzą miasta, bez ludzi nie byłoby miast. To zwyczajny człowiek mieszkający w mieście, pracujący, robiący zakupy jest twórcywem kształtującym miasto, jest twórcywem miasta i powinien tam znaleźć godne warunki do egzystencji, tak aby cieszyć się z miejsca zamieszkania, otoczenia, przebywać w funkcjonalnym i pięknym miejscu.

* Gronostajska Barbara Ewa, dr. inż. arch., Politechnika Wroclawska, Katedra Projektownia Architektury Mieszkaniowej.

1. Widok zespołu mieszkaniowego od strony jeziora – charakterystyczne mocno wysunięte w wodę bryły budynków / Housing estate – view from the lake – distinctive, forwarded into water body of buildings 2. Fragment elewacji otwierającej się na wodę – duże przeszklenia oraz tarasy umożliwiają niezakłócone widoki na jezioro i poldery / Elevation open to the water – huge glass pane and terraces enables undisturbed view to the lake and polders 3. Widok elewacji wejściowej – południowej ukształtowanej tarasowo / View of entrance elevation – south, terraces shaped 4. Promenada, przy której zlokalizowano zespół spełniająca rolę przestrzeni społecznej / Promenade, which create a social space in housing estate



Państwem, które przoduje w „architekturze dla ludzi” jest Holandia. Sytuacja mieszkaniowa w Holandii jest inna niż w pozostałych krajach europejskich. Polityka mieszkaniowa miała od wielu lat charakter społeczny. Już na początku XX wieku burżuazja bardzo mocno wspierała programy tanich mieszkań dla robotników. W latach późniejszych powstawały towarzystwa społecznego budownictwa czynszowego, które prowadziły zakrojoną na szeroką skalę działalność budowlaną. To doprowadziło, że dziś w Holandii zasoby mieszkaniowe zaliczyć można do najlepszych w Europie. Pomimo że państwo jest niewielkie o dużej gęstości zamieszkania, to 70% mieszkań stanowią domy jednorodzinne.

Holandia jest małym krajem, mniejszym niż Nowa Anglia, bardziej zatłoczona niż Japonia, w którym 16 milionów ludzi żyje na 34 tys. kilometrów kwadratowych a 1/5 obszaru stanowi woda. Dlatego Holandia ukształtowała swoją politykę budowlaną w oparciu o krajobraz z dużą ilością obiektów wodnych i z wynikającymi z tego wieloma ograniczeniami. Zarówno tereny uzyskane z Zuider Zee w latach 30., jak i mieszkania budowane przez rząd podczas II wojny światowej wprawiają w zdumienie. Podobnie jak nowe projekty holenderskich architektów utrzymane w ascetycznym stylu są *zdroworozsądkowe i z pragmatycznym zastosowaniem technologii i planowania* – tak zauważył Bart Lootsma.

Holandia jeżeli chodzi o architekturę to jest jednym z przodujących krajów europejskich. Z pewnością w dużym stopniu ma na to wpływ mentalność, styl życia i sytuacja ekonomiczna Holendrów. Kraj ten stworzony został prawie całkowicie przez człowieka, który przez lata wrywał morzu ziemię kawałek po kawałku. Taka sytuacja sprawiła, że Holendrzy mają duży szacunek do własnej ziemi, kraju i mieszkańców przez co ich działalność jest bardzo przemyślana i wymagająca ekonomicznego gospodarowania zasobami (m.in. przestrzenią). Obejmuje ono nie tylko budownictwo, ale również zajmuje się

zachowaniem terenów wodnych, ziemnej infrastruktury i lasów, jest to niezbędne dla istnienia Holandii oraz jej dobrobytu.

Na współczesną architekturę duży wpływ ma bogata tradycja holenderskiego modernizmu, która pozostawiła bogatą spuściznę. W ostatnich latach nastąpił silniejszy rozwój gospodarczy kraju, co spowodowało, że rząd holenderski dofinansowuje budownictwo, umożliwiając realizację interesujących projektów, podniesienie poziomu nauki i kultury poprzez szerokie upowszechnienie polegające na licznych publikacjach, seminariach i inwestowaniu w szkoły. Architektura w tym kraju nie przekracza granic dobrego smaku, służy człowiekowi, a również środowisku, gdyż wiele się mówi na temat architektury ekologicznej, pasywnej, energooszczędnej. Można tu znaleźć wiele takich rozwiązań. Holendrzy niejako sami stworzyli naturę, wydzierając morzu ziemię. Stąd poszanowanie dla natury i próba znalezienia równowagi pomiędzy środowiskiem naturalnym a sztucznym, pozwalającym na harmonijne rozwiązania przestrzenne. Przejeżdżając przez Holandię na każdym kroku możemy znaleźć interesującą, nowatorską architekturę i ciekawie rozwiązane zespoły zabudowy mieszkaniowej. W swoich projektach nie boją się wody, to właśnie z niej utworzyli niezaprzeczalny atut. Można powiedzieć, że Holendrzy kochają wodę. Jest ona wykorzystywana w wielu zespołach mieszkaniowych, zamiast ogródków zobaczyć można kanały, tarasy domów zawieszane są nad kanałami, a do domów dopłynąć można łodziami. Gdy na danym obszarze brak jest wody to wprowadza się dodatkowe kanały, aby uatrakcyjnić układ i rozszerzyć program użytkowo-środowiskowy. Warto również wspomnieć, że część Holendrów mieszka na łodziach przycumowanych w kanałach. Wielokrotnie są to dość luksusowe mieszkania wyposażone w pełną infrastrukturę (woda, prąd), a nawet z tarasami wyposażonymi w zieleń.

Budownictwo w Holandii nie zawsze utrzymywało wysoki poziom. Ostatnio opublikowany raport ministerstwa budownictwa „Planowanie przestrzenne a środowisko” uderza w ton krytyki. Zwraca uwagę na bogacenie się i starzenie populacji oraz na zmniejszanie się wielkości rodzin. Dokument zwraca również uwagę na tendencje panujące w ostatnich dekadach, kiedy to ilość budowanych mieszkań zdecydowanie górowała nad ich jakością. Rezultatem tego były często tandetne lub nieprzyjemne struktury. Plany centrów miast budziły również wiele uwag krytycznych. W końcu lat 70. ubiegłego wieku stało się jasne, iż architektura uległa dewaluacji.

Dopiero w przeciągu ostatnich 20 lat, architektura holenderska bardzo korzystnie zmieniła się głównie pod wpływem znanego architekta Rema Koolhaasa. Jednak projektowane przez niego obiekty mieszkalne były krytykowane za rozproszenie oraz brak publicznego transportu. Obecnie realizowany program ma doprowadzić do stworzenia nowych mieszkań, z czego dwie trzecie mieszkań będzie zlokalizowanych w zurbanizowanych strefach położonych blisko centrum.

W Holandii istnieje wiele przykładów łączących średnią i wysoką gęstość zabudowy z bezpieczeństwem, ekologią oraz dobrym transportem, cechami zwykle spotykanymi w zabudowie o niskiej gęstości. Dwie trzecie z 6,5 miliona domów wykonanych jest jako zabudowa szeregowa, jedna trzecia to niskie budynki apartamentowe, pozostaje niewielka liczba domów wolno stojących.

Ministerstwo budownictwa ciągle wymaga, aby połowa budowanych domów była zlokalizowana w obrębie Randstad – są to tereny zlokalizowane w zachodniej części Holandii zwane „Zielonym Sercem” położone wokół miast: Amsterdam, Rotterdam, Haga, Utrecht oraz Almere.

Mówiąc o architekturze holenderskiej w wielu przypadkach mówi się o dziełach architektonicznych. Dlatego warto przytoczyć przykład architektu-

ry rzeźbiarskiej, mającej swoją inspirację w architekturze antycznego Egiptu – Domy Sfinksów (5 Sfinxen Housing).

Obiekt został zaprojektowany w miejscowości Huizen. Ten niespotykany projekt był wynikiem konkursu, który odbył się w 1994 r. i wygrało biuro Neutelings + Riedijk. W latach 2000–2003 powstał spektakularny zespół zabudowy wielorodzinnej stworzony na styku łądu i wody i wykorzystujący jego potencjał. Jest to zespół 5 niemal identycznych bloków, tworzących monumentalną podtopioną w wodzie aleję, porównywaną do alei Sfinksów (il. 1). Znajduje się tam 65 apartamentów ze wspaniałą panoramą na jezioro, most oraz poldery (il. 4). Budynki zwężające się ku wodzie zapewniają możliwie najlepszy, niczym nie przysłonięty widok na jezioro z apartamentów mieszkalnych (il. 2). Każdy poziom posiada jeden apartament mniej, co w rezultacie daje formę zbliżoną do Sfinksa. Słońce pada na tyły budynków i tam umieszczono tarasy apartamentów (il. 3). Penthausy w każdym budynku są inaczej rozwiązane. Parkingi umieszczono poniżej poziomu wody. Monochromatyczne elewacje, wykonane z blachy aluminiowej i szkła nadają założeniu kubiczny charakter. Drapieżne budynki, wyłaniające się z wody sprawiają wrażenie pewnej abstrakcji, nierealności i tajemniczości. Ta surowość formy przelamana została elementami zieleni, tj. trzcinami posadzonymi po bokach platform wejściowych. W rozwiązaniu pomyślano również o przestrzeniach publicznych. Funkcję taką pełni promenada, wzdłuż której zostały umieszczone budynki. Stanowi ona miejsce spotkań, obserwacji okolicy a także falochron do połowu ryb (il. 5).

Założenie to jest genialnym przykładem przetransponowania motywów historycznych – wielkich dzieł sztuki do współczesnej architektury. W Egipcie stawiano rządy sfinksów wzdłuż alej prowadzących do świątyń (tzw. aleje sfinksów), tutaj użycie rytmu dystyngowanych głów sfinksów tworzy aleję prowadzącą do doskonałego dzieła architektury mieszkaniowej.

Wprowadzenie obiektu na okładkę holenderskiego Yearbook 2003–2004 *Architecture in the Netherlands* potwierdza, że projekt zawładnął wyobraźnią architektów.

Budynki w Holandii służą do eksperymentów zarówno z nowymi technologiami, jak i nowymi formami w celu osiągnięcia wysokiego poziomu życia. Sfinksy jak statki wciągnięte do doków, spoglądające na wodę przywołują różne aspekty tradycji holenderskiej zarówno w swojej konfiguracji, jak i lokalizacji.

Założenie stanowi dobry przykład współczesnego osiedla, stanowiącego harmonijną całość, wy-

korzystającą elementy naturalne jak woda i zieleń, sprawia wrażenie miejsca, w który chciałoby się zostać i zamieszkać. Wszystko co tam jest zrobiono z myślą o człowieku, o jego potrzebach psychicznych i fizycznych.

Zabudowa ta odchodzi od stereotypu tradycyjnego budownictwa na obrzeżach miasta, wydobywa cechy charakterystyczne styku przestrzeni zamieszkania i wody, utożsamiane z wolnością i niezależnością, integruje budynek ze środowiskiem, tworzy nową jakość zamieszkania, tożsamość i identyfikację miejsc, zwiększanie poczucia bezpieczeństwa i jest elementem proekologicznym.

BIBLIOGRAFIA

P. Jodidio, *Architecture in the Netherlands*, Taschen.

B. Lootsma, *Super Dutch Neue niederlandische Architektur*, Deutsche Verlags – Ansalt GmbH, 2000.

B. Haduch, *Morze do mieszkania*, Architektura & Biznes, 10/2002.

A. Krenz, *Jaka jest architektura holenderska*, Architektura & Biznes, 10/2002.

A. Seledyn, *Poszukiwanie holenderskiej „Dogmy”*, Architektura & Biznes, 6/2005.

A. Seledyn, *Powrót do przyszłości*, Architektura & Biznes, 2/2006.

J. Życiński, *Budownictwo mieszkaniowe w Europie Zachodniej*, Kongres Budownictwa.

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Dzie%C5%82o_sztuki]